

RELACJE NATO – ROSJA W OKRESIE WŁADZY PUTINA

RELATIONS NATO – RUSSIA IN THE PERIOD OF PUTIN' AUTHORITY

Abstract: International public opinion has been watching the actions of the Russian authorities with concern for several years. Public was not particularly concerned about the assertive narrative of the Russian president in 2007 during the security conference in Munich. However, the war in Georgia has become tangible evidence of the negative change taking place on the basis of Russian foreign and security policy. The annexation of Crimea unambiguously sealed this change. The purpose of this article is to present the evolution of this policy, indicate its causes and current shape as well as potential consequences for global security.

Keywords: foreign and security policy, Russian Federation, change, causes

Wprowadzenie

Nowy etap relacji NATO – Rosja rozpoczął się po objęciu urzędu prezydenta przez Władimira Putina, który na początku nie był przeciwnikiem rozszerzenia, a przynajmniej tego początkowo nie ujawniał. Liczył, że ułoży sobie równoprawne stosunki z zachodnimi przywódcami, a szczególnie z George’em Bushem i Tonym Blairem. Dyplomacja rosyjska wypowiadała się nawet, że nie będzie wyrażać sprzeciwu w przypadku rozszerzenia Sojuszu o Państwa Bałtyckie. Atak 11 września 2001 r. jeszcze bardziej wzmocnił umiarkowane stanowisko Rosji wobec rozszerzenia. Rosjanie zręcznie wykorzystali tragedię USA do poprawy relacji rosyjsko-amerykańskich.

Ogłoszona przez Busha po 11 września wojna w terroryzmem miała wpływ na politykę Sojuszu, ale także na jego rozszerzenie. Na szczycie w Pradze w 2002 r. prezydent USA stał na stanowisku, że rozszerzone NATO oznacza zwiększone zdolności wojskowych, a przyjęcie nowych członków to

zwiększenie potencjału wspierającego walkę z globalnym terroryzmem¹. W tym czasie Rosja liczyła, że w światowej walce z terroryzmem będzie traktowana z jednej strony jako równy partner, z drugiej zaś liczyła, że Zachód wesprze jej działania wojenne w Czeczenii. Z wypowiedzi ówczesnego ministra spraw zagranicznych Rosji Igora Iwanowa, wynikało jednoznacznie, że „Rosja już nie traktuje rozszerzenia NATO jako zagrożenia, ponieważ Sojusz przeszedł radykalną transformację od instrumentu zimnej wojny do obrony przed globalnym terroryzmem i innymi zagrożeniami XXI wieku”². W maju 2002 r., kiedy ustanowiono Radę NATO – Rosja, strony uznały, że stoją w obliczu tych samych globalnych wyzwań i mają podobne priorytety strategiczne. Rada miała być forum politycznego dialogu, podczas którego wypracowuje się – na zasadzie konsensusu – wspólne podejście do problemów i solidarne działania.

Rozczarowanie polityką Zachodu

Jednak Rosja nie doczekała się spodziewanej dywidendy w relacji z Zachodem, który nie tylko nie traktował Rosji jako równorzędnego partnera, ale nieustannie krytykował za naruszanie praw człowieka i zasad prowadzenia wojny w Czeczenii.

Pomimo, że Rosja liczyła się z takim krokiem, z goryczą przyjęła fakt, że w marcu 2004 r. Bułgaria, Estonia, Łotwa, Litwa, Rumunia, Słowacja i Słowenia stały się państwami członkowskimi NATO. Gorycz była tym większa, że wśród nowych członków znalazły się Państwa Bałtyckie, wchodzące w skład Związku Radzieckiego. Przyjęcie Estonii, Litwy i Łotwy wywołało duże zaniepokojenie na Kremlu. Uruchomiło ekspansję dyplomatyczną oraz wzmoгло działania rosyjskich służb specjalnych – zarówno informacyjne jak i pozainformacyjne – wobec tych państw. W ten sposób Rosja – jak to sama postrzegała – stanęła w trudnej sytuacji geopolitycznej i trudno dziwić się jej wrażliwości, niezależnie od tego, że Sojusz nie ma agresywnych zamiarów. Po pierwszym

¹ *Remarks to the Atlantic Student Summit President George W. Bush NATO Prague Summit Prague, Czech Republic November 20, 2002. US Department of State Archive www.2001-2009.state.gov/p/eur/rls/rm/2002/15317.htm (18.04.2017).*

² Wywiad z Igozem Iwanowem, Michael Binyon, *Kremlin enjoys the fruits of its foreign policy*, „The Times”, 21 Nov. 2002, s. 16, [za:] A.T. Wolff, *The future of NATO enlargement after the Ukraine crisis*, s. 1108-1109.

rozszerzeniu zbliżył się do granic FR w Obwodzie Kaliningradzkim oraz do państw WNP – Białorusi i Ukrainy. Druga tura rozszerzenia to zbliżenie NATO do Petersburga i Pskowa na północy i zajęcie strategicznych pozycji nad Morzem Czarnym, po przyjęciu Bułgarii i Rumunii. Rosja zdawała sobie sprawę, że rozszerzenie NATO i UE nie oznacza, że Zachód przygotowuje sobie przyczółki do napadu na Moskwę. Mocarstwo, za jakie uznawała i uznaje się Rosja, nie mogło pozostać obojętne wobec konsolidacji Zachodu, który rósł w siłę, a Stany Zjednoczone, pomimo zmniejszonej obecności wojskowej w Europie w dalszym ciągu pozostawały wpływowe. W tych procesach zauważono w Moskwie, że o ile Francja i Niemcy stają się bardziej podmiotowe i niezależne, nowi członkowie z państw postkomunistycznych koncentrują swoją politykę bezpieczeństwa wobec Stanów Zjednoczonych i uznają je za gwaranta swojego bezpieczeństwa. Dla Rosji był to wyraźny sygnał na rosnące wpływy USA w pobliżu jej granic³.

Narastało poczucie okrążenia Rosji, spotęgowane ustanowieniem z Azji Środkowej bazy wojskowej w Kirgizji (Manas koło Biszkeku), niezbędnej do prowadzenia operacji w Afganistanie oraz czasowe stacjonowanie wojsk w Bułgarii i Rumunii. Istnienie różnorodnych form współpracy nie zmieniało stanowiska FR, że NATO jest rzeczywiście organizacją nieprzyjazną Rosji i należy mu się ze wszystkich sił przeciwstawić. W przeciwdziałanie wpływom Sojuszu Północnoatlantyckiego zaangażowane były wszystkie instytucje państwowe, w tym wywiad cywilny i wojskowy. Zbieranie informacji o NATO i UE oraz pozyskiwanie źródeł osobowych w tych organizacjach jest stałym, długofalowym i priorytetowym zadaniem SWR i GRU, ale nie jedynym. W zainteresowaniu wywiadowczym obydwu służb pozostają kraje Europy Wschodniej, państwa skandynawskie i republiki bałtyckie. Z relacji fińskich służb bezpieczeństwa wynika, że oficerowie wywiadu rosyjskiego prowadzą aktywne działania zmierzające do szczegółowego poznania polityki obronnej Finlandii i poglądów elit politycznych w sprawie ewentualnego wstąpienia do Sojuszu Północnoatlantyckiego. Wraz z wyrażanymi ambicjami i planami wstąpienia do NATO i UE państw byłego bloku wschodniego zainteresowanie nimi wzmoгло się. Ciekawość rezydentur GRU⁴ wzbudzały wspólne ćwiczenia

³ Д. Тренин, *Россия и мир в ХХІ веке*, Москва 2016, ebook epub, s. 157.

⁴ *Operations of the Main Intelligence Administration (GRU) Glavnoye Razvedyvatelnoye Upravlenie (GRU)*, FAS Intelligence Resource Program, www.fas.org/irp/world/russia/gru/ops.htm, (17.12.2010).

i inne formy współpracy wojskowej prowadzone w ramach NATO. Na przykład w czasie wspólnego amerykańsko-bułgarskiego ćwiczenia w 2005 r. z udziałem wojsk obu krajów rezydentura GRU w ambasadzie rosyjskiej w Sofii przejawiała dużą aktywność w rozpoznaniu jego założeń, celów, przebiegu oraz liczby uczestniczących żołnierzy. Wszystkie bliższe relacje Bułgarii, Rumunii, Gruzji i Ukrainy ze Stanami Zjednoczonymi powodowały wzmożoną obecność i aktywność operacyjną wywiadów oraz częstszą obecność floty rosyjskiej w rejonie Morza Czarnego i Kaspijskiego⁵. Wykorzystywano również wszystkie symptomy nieporozumień między sojusznikami, jak chociażby odmowę Turcji na wykorzystanie swojego terytorium do tranzytu wojsk amerykańskich oraz wykonania z jej terytorium ataku na Irak w 2003 r. Obecność sił NATO w rejonie Morza Czarnego budzi duży niepokój FR, która uważa je za strefę swoich interesów. Dlatego też podejmowała skuteczne wysiłki zapobiegające rozszerzeniu antyterrorystycznej operacji NATO „Active Endeavour” na Morzu Śródziemnym o akwen Morza Czarnego⁶. Podobna reakcja miała miejsce w grudniu 2005 r., kiedy USA rozważały budowę baz wojskowych w Bułgarii i Rumunii. Realizacja tego planu zdaniem FR naruszała *Akt stanowiący o wzajemnych stosunkach, współpracy i bezpieczeństwie pomiędzy NATO a Federacją Rosyjską* oraz interesy jej bezpieczeństwa. W podobnym tonie wypowiadał się minister spraw zagranicznych Siergiej Ławrow, oceniając proces rozszerzenia NATO na wschód. Według niego konsekwencją tego będzie przesunięcie w tę stronę infrastruktury i baz wojskowych, co będzie zagrażało ich interesom⁷.

Cierpliwość Putina wobec Sojuszu powoli wyczerpywała się. Dał temu wyraz na konferencji w Monachium w 2007 r. poświęconej problematyce bezpieczeństwa. Przed zgromadzonymi ekspertami i wpływowymi ludźmi otwarcie skrytykował jednostronne działanie Stanów Zjednoczonych, czego dobitnym dowodem jest ciągłe rozszerzanie NATO. Jego zdaniem:

⁵ A. Lavrov, *After the War. The Postwar Settlement of Russia's Armed Forces in Abkhazia and South Ossetia*, „Russia in Global Affairs”, January–March 2010, vol. 8, no. 1, s. 52–53.

⁶ Tamże.

⁷ Nikolai Kapitonenko *Cooperation Instead of Containment Reflections on the Potential of Russian – Ukrainian Strategic Partnership*, „Russia in Global Affairs”, January –March 2010, vol. 8, no. 1, s. 75–76.

Okazało się, że NATO przybliżyło swoje granice do naszych granic, a my cały czas staramy się wypełniać nasze traktatowe zobowiązania i w ogóle nie reagujemy na te działania. Jak myślę, to oczywiste, że rozszerzenie NATO nie ma nic wspólnego z modernizacją Sojuszu lub z zapewnianiem bezpieczeństwa w Europie. Przeciwnie, jest to poważna prowokacja, która redukuje poziom wzajemnego zaufania. Mamy prawo zapytać: przeciwko komu ta ekspansja jest skierowana⁸.

W podobnym tonie wypowiadał się rok później. Tuż po zakończeniu szczytu NATO w Bukareszcie w kwietniu 2008 r. Putin na konferencji prasowej mówił między innymi:

Nie jest tajemnicą, że istnieją poważne przeszkody w rozwoju stosunków między nami (NATO i Rosją – M.M.): kontynuowanie rozszerzenia NATO, instalowanie infrastruktury wojskowej na terytorium nowych członków, kryzys wokół CFE (Traktatu o Redukcji Sił Konwencjonalnych w Europie – MM), Kosovo oraz plany rozmieszczenia w Europie elementów amerykańskiego strategicznego systemu obrony przeciwrakietowej amerykańskiej. Te problemy nie sprzyjają wzmocnieniu przewidywalności i zaufaniu do naszej współpracy i uniemożliwiają rozwijanie jej na nowym poziomie. Dostrzegamy pojawienie się silnego bloku wojskowego u naszych granic, bloku, którego członkowie są stronami artykułu 5 Traktatu Waszyngtońskiego, jako bezpośrednie zagrożenie dla bezpieczeństwa naszego kraju. Zapewnienie, że proces ten nie jest skierowany przeciwko Rosji, nie jest wystarczające. Bezpieczeństwo narodowe nie opiera się na obietnicach. Dowodzą tego oświadczenia składane przed poprzednią falą rozszerzenia bloku. Brak jasności w sprawie perspektywy transformacji NATO sprawia, że trudno zbudować zaufanie. Mam na myśli aspiracje Sojuszu do odgrywania globalnej roli w dziedzinie bezpieczeństwa, wychodzenie poza geograficzny obszar odpowiedzialności oraz rozszerzanie aktywności w takich dziedzinach jak bezpieczeństwo energetyczne, bezpieczeństwo w cyberprzestrzeni, etc. Ponadto niejasne pozostają kryteria użycia sił zbrojnych, podobnie jak relacje z Radą Bezpieczeństwa ONZ [...] Oczwistym jest, że dzisiaj nie ma Związku Radzieckiego, nie ma bloku wschodniego, nie ma Układu Warszawskiego.

⁸ Speech and the Following Discussion at the Munich Conference on Security Policy February 10, 2007 Munich, Portal Prezydenta FR www.archive.kremlin.ru/eng/speeches/2007/02/10/0138_type82912type82914type82917type84779_118123 (02.08.2015).

Ale NATO istnieje przeciwko komu? Słyszymy, że istnieje po to, aby rozwiązywać współczesne problemy i wyzwania. Jakie? Jakie są te problemy i wyzwania?...[...] Myślę, że wielu zgromadzonych w tej sali zgodzi się za mną, że samo istnienie paktu NATO nie jest skutecznym sposobem odpowiedzi na współczesne wyzwania i zagrożenia. Ale niemniej uznajemy to jako element życia międzynarodowego, element bezpieczeństwa międzynarodowego i dlatego z paktem współpracujemy. Jeśli chodzi o rozszerzenie, to usłyszałem dziś, że nie jest ono skierowane przeciwko Rosji. Wiecie, jestem wielce zainteresowanym miłośnikiem europejskiej historii, w tym historii Niemiec. Bismarck był ważnym niemieckim politykiem i europejskim przywódcą politycznym. Powiedział, że w tej sprawie, że nie są ważne zamiary, ale możliwości. Ostatecznie nie odwołano się do artykułu 5 Traktatu Waszyngtońskiego. My zlikwidowaliśmy bazę Cam Ranh (Wietnam) i na Kubie. Wycofaliśmy wojska stacjonujące w Europie wschodniej, wycofaliśmy całe ciężkie uzbrojenie z europejskiej części Rosji. I co się stało? Mamy bazę w Rumunii, w Bułgarii, amerykańską tarczę w Polsce i w Czechach. To wszystko oznacza przesuwanie infrastruktury wojskowej ku naszym granicom⁹.

Dodatkowo z rosnącym niepokojem obserwowano na Kremlu zaangażowanie wszystkich państw obszaru poradzieckiego we współpracę z NATO, szczególnie Ukrainy i Gruzji. Przy okazji ćwiczenia NATO „Sea Breeze” 2006 na Morzu Czarnym w rejonie Krymu, rosyjska Duma przyjęła rezolucję, w której stwierdzono, że „Wstąpienie Ukrainy do bloku wojskowego doprowadzi do negatywnych skutków dla relacji pomiędzy naszymi bratnimi narodami”¹⁰. Obecność 200 żołnierzy amerykańskich na Półwyspie Krymskim, wywołały inspirowane protesty mieszkańców Krymu, w przeważającej większości ludności rosyjskojęzycznej. Manifestujący wznosili okrzyki „okupanci do domu”. Parlament krymski ogłosił półwysep obszarem wolnym od NATO. W takich sytuacjach Moskwa prowadziła swego rodzaju skoordynowaną operację informacyjną. W tym samym czasie Siergiej Ławrow oświadczył, iż były republiki radzieckie, mogą co prawda decydować o swoim losie, ale jeśli Gruzja i Ukraina wstąpią do NATO, będzie to oznaczało

⁹ Press Statement and Answers to Journalists' Questions Following a Meeting of the Russia – NATO Council, April 4, 2008, Bucharest, Portal Prezydenta FR <http://en.kremlin.ru/events/president/transcripts/24903> (10.09.2019 r.).

¹⁰ N.P. Walsh, *Russia tells Ukraine to stay out of NATO*, „The Guardian”, 8.06.2008 r., www.theguardian.com/world/2006/jun/08/russia.nickpatonwalsh, (18.04.2017).

„znaczący geopolityczny zwrot”¹¹. Sprzeciw wobec rozszerzenia Sojuszu wyraził Putin na wspomnianej już konferencji bezpieczeństwa w Monachium w 2007 r. oceniając, iż „oczywistym jest, że rozszerzenie NATO nie ma nic wspólnego z modernizacją sojuszu lub zapewnieniem bezpieczeństwa w Europie. Przeciwnie, stanowi poważną prowokację, która redukuje poziom wzajemnego zaufania”¹².

Poważne rozbieżności i wzajemne interesy

Wkroczenie wojsk rosyjskich na terytorium Gruzji w sierpniu 2008 eskalowało napięcie, którego rezultatem było zawieszenie formalnych relacji w ramach Rady NATO – Rosja. Sprawa gruzińska wywołała także debatę, w jaki sposób Sojusz powinien reagować na agresywną politykę zagraniczną Rosji, której celem jest odbudowywanie obszarów wpływu przy granicach NATO i UE. Pojawiły się także poglądy, że brak reakcji na stałą obecność wojskową Rosji na terytorium Abchazji i Południowej Osetii podważa sojuszniczą wiarygodność, którą odzwierciedla art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego (TW). Pomimo, że Gruzja nie jest stroną TW, przywódcy Gruzji byli przekonani, że NATO poddało się rosyjskim naciskom na państwo aspirujące do członkostwa. Kilku sojuszników z Europy Środkowej i Wschodniej wyrażało zaniepokojenie brakiem planów ewentualnościowych na wypadek działań rosyjskich przeciwko państwom NATO lub partnerskim. Jednocześnie należy pamiętać, że Rosja i Sojusz miały wówczas wzajemne interesy, takie jak: stabilizowanie Afganistanu, zwalczanie terroryzmu i piractwa, zapobieganie proliferacji broni masowego rażenia oraz akcje ratownicze w czasie katastrof i klęsk żywiołowych.

Od 2008 r. Rosja udostępniała swoją przestrzeń powietrzną i terytorium dla potrzeb operacji Międzynarodowych Sił Wsparcia Bezpieczeństwa (*International Security Assistance Force* – ISAF). Ma to duże znaczenie zarówno dla operacji, jak i dla planowanego wycofania sił NATO z Afganistanu w 2014 r. Moskwa czynnie uczestniczyła w szkoleniu funkcjonariuszy służb, zwalczających przestępczość narkotykową z Afganistanu, Pakistanu i państw

¹¹ Tamże.

¹² Putin's Prepared Remarks at 43rd Munich Conference on Security Policy, "The Washington Post" 12.02.2007 www.washingtonpost.com/wp-dyn/content/article/2007/02/12/AR2007021200555.html, (18.04.2017).

Azji Środkowej. W ramach programu, którego celem było zmniejszenie transferu narkotyków przez terytorium FR, przeszkolono ponad 2000 funkcjonariuszy z siedmiu krajów. Rosyjskie śmigłowce z cywilnymi załogami zapewniają transport w Afganistanie, a postanowieniem Rady NATO – Rosja utworzono finansowany wspólnie fundusz powierniczy, przeznaczony na utrzymanie floty śmigłowcowej wspierającej ISAF.

Pewne znamiona poprawy relacji pojawiły się podczas szczytu NATO w Lizbonie, kiedy obydwie strony zapowiedziały początek nowego otwarcia we wzajemnych stosunkach, opartych na pragmatyzmie i wspólnym podejmowaniu wyzwań dla bezpieczeństwa. Pomimo pewnej poprawy i postępu wyżsi urzędnicy administracji państwowej, a szczególnie Władimir Putin byli nastawieni krytycznie do wielu aspektów polityki i działań sojuszu. Podobnie wewnątrz NATO, niektórzy sojusznicy wyrażali dezaprobatę dla antysojuszniczej i antyamerykańskiej retoryki, nieprzestrzegania praw człowieka, odrzucania norm demokratycznych i demokratycznych instytucji. Główną przeszkodą bliższej współpracy były plany związane w programem obrony przeciwrakietowej.

W kwietniu 2011 r. Rada NATO – Rosja przyjęła nowy *Plan działania w zwalczaniu terroryzmu*, którego implementacja miała wzmocnić zdolności odstraszania, zwalczania i postępowania w przypadku ataku terrorystycznego. W ramach tego przedsięwzięcia przewidziano wymianę informacji niejawnych, rozwijanie technologii wykrywania materiałów wybuchowych oraz poprawę ochrony infrastruktury krytycznej. Ważnym elementem tego planu była współpraca dotycząca przestrzeni powietrznej (*Cooperative Airspace Initiative* – CAI), której istotą jest zapobieżenie atakowi podobnemu do wydarzeń z 11 września, poprzez skoordynowane przejęcie statku powietrznego, uprowadzonego przez terrorystów. W 2011 r. przeprowadzono w tym zakresie wspólne ćwiczenie, które miało być powtarzane w przyszłości¹³. Inną inicjatywą było powołanie rosyjsko-europejskiego konsorcjum badawczego, które ma poszukiwać technologii umożliwiających identyfikowanie zamachowców samobójców w węzłach i bazach transportowych.

¹³ NATO – Russia Council Practical Cooperation Fact Sheet, November 2012, https://www.nato.int/nato_static_fl2014/assets/pdf/pdf_2012_11/20121204_121128-NRC-factsheet.pdf, (15.09.2019).

Konstruktywna współpraca w pewnych obszarach nie wyklucza istnienia poważnych rozbieżności w innych. W listopadzie 2010 r. osiągnięto porozumienie o współpracy, dotyczące obrony przeciwrakietowej, uznane za jedno z zasadniczych osiągnięć szczytu w Lizbonie. Jednakże negocjacje dotyczące praktycznych aspektów porozumienia cechowały nieustanne spory i sprzeciw wobec planów NATO. Rosyjscy przedstawiciele sugerowali nawet wyprzedzające uderzenie na instalacje przeciwrakietowe. W tym czasie nie nastąpił także żaden postęp w sprawie przywrócenia integralności Gruzji, nie cofnięto dekretu Putina z 2007 r., zawieszającego uczestnictwo w CFE oraz wysuwano żądania większego wpływu na bezpieczeństwo w obszarze euroatlantyckim. Z krytyką rosyjską spotkała się odmowa uznania niepodległości Osetii Południowej i Abchazji oraz propozycje wzmocnienie przez NATO współpracy z Gruzją i Ukrainą. Moskwa negatywnie oceniała także operację NATO w Libii, której celem miało być – wbrew rezolucji RB ONZ i mandatu operacji – obalenie Kaddafiego, a nie ochrona ludności cywilnej. Negatywne doświadczenia z Libii, były później przyczyną sprzeciwu użycia siły wobec reżimu w Syrii.

Negatywne emocje wzbudzały realizowane co dwa lata, począwszy od 2009 r., przez Siły Zbrojne FR, wspólnie z białoruskimi, ćwiczenia ZAPAD¹⁴. Niektórzy członkowie NATO, szczególnie Polska i państwa bałtyckie, traktują je jako prowokację przeciwko sojusznikom. Postrzeganie zagrożenia militarnego wyraźnie odzwierciedlają scenariusze tych ćwiczeń wojskowych. We wrześniu 2009 r. w zachodniej Białorusi i Rosji przeprowadzono ćwiczenie, którego scenariusz świadczył o postrzeganiu NATO jako rzeczywistego zagrożenia¹⁵. W założeniu mniejszość polska w zachodniej Białorusi rozpoczęła rozruchy przeciwko rządowi w Mińsku, a jednocześnie litewscy „terroryści” zaatakowali Obwód Kaliningradzki (OK). W reakcji na te wydarzenia ponad dziesięcioletni kontyngent rosyjsko-białoruski z OK wzmocniony desantem z Morza Bałtyckiego i jednostkami sił specjalnych, prowadzącymi działania na zapleczu przeciwnika, zdołał w krótkim czasie opanować sytuację. Powodzenie operacji sił rosyjsko-białoruskich spowodowało wkroczenie na terytorium Rosji trzech brygad NATO – estońskiej, łotewskiej i brygady

¹⁴ We fragmencie dotyczącym ćwiczeń ZAPAD autor czerpie z ustaleń zaprezentowanych w książce M. Kaszuba, M. Minkina, *Imperialna gra Rosji*, Warszawa 2016, s. 148-150.

¹⁵ Ćwiczenie podzielono na dwie części: działania w rejonie północnym – kryptonim ŁADOGA oraz w południowym – kryptonim ZAPAD. Wzięło w nim udział 13 000 żołnierzy, poniżej progu obligującego państwo prowadzące ćwiczenie do zaproszenia obserwatorów międzynarodowych.

jednego z państw stacjonującej w regionie. Siły NATO zostały powstrzymane, a następnie zmuszone do wycofania się, w wyniku kontrataku, przeprowadzonego skutecznie przez elitarną 76. Dywizję Powietrzno-Szturmową stacjonującą w Pskowie¹⁶.

Scenariusz prezentowanego ćwiczenia świadczy nie tylko o postrzeganiu NATO jako przeciwnika w szeroko pojętym znaczeniu, ale wskazuje, że terytorium i sojusznicze siły zbrojne są przedmiotem szerokiego zainteresowania wywiadowczego. Opracowanie scenariusza ćwiczenia wymaga bowiem różnorodnych informacji o strukturze, wyposażeniu, procedurach operacyjnych oraz wiedzy o prowadzeniu działań przez jednostki sił zbrojnych państw Sojuszu Północnoatlantyckiego. W następnych latach ćwiczenia ZAPAD kontynuowano. Niepokój budziła także postępująca militaryzacja OK.

Aneksja Krymu. NATO – Rosja w nowej rzeczywistości

Aneksja Krymu wywołała obawy wśród wielu nowych członków sojuszu, a szczególnie państw bałtyckich, które wstąpiły do niego w 2004 r. Estonia i Łotwa posiadają znaczną mniejszość rosyjską, którą pewnego dnia Kreml ze chce „chronić”, w podobnym stylu jak na Krymie. Obawy Litwy wynikają z jej geopolitycznego położenia pomiędzy Rosją a jej północną enklawą, Obwodem Kaliningradzkim. Wiele do myślenia dają ataki cybernetyczne na infrastrukturę informatyczną tych państw, które prawdopodobnie przeprowadzone były przez FR, chociaż trudno w tym obszarze znaleźć jednoznaczne dowody.

W obliczu wydarzeń na Ukrainie, które zmieniły w sposób istotny środowisko bezpieczeństwa, zobowiązanie z 1997 r., że sojusznicze siły i infrastruktura nie zbliżą się w kierunku granic Federacji Rosyjskiej, straciło na znaczeniu. Zajęcie Krymu i inspirowana przez Moskwę operacja paramilitarna we wschodniej Ukrainie oraz koncentracja zgrupowań wojska w pobliżu jej granic przekreśliła dżentelmeński podział w NATO – na starych członków, na terytorium których mogą stacjonować sojusznicze siły oraz nowych – gdzie jakiegokolwiek znaczące wzmocnienie lub ćwiczenia, mają antyrosyjską konotację. Polska i państwa bałtyckie prowadzą intensywną ofensywę dyplomatyczną, składającą do zdecydowanej reakcji na politykę Putina. Stoją na stanowisku, że

¹⁶ *War games. Jitters in eastern Europe over Russia's military maneuvers*, „The Economist”, October 29.

terytorialny ekspansjonizm Kremla będzie kontynuowany wcześniej czy później, do momentu, kiedy Zachód powie zdecydowane nie, poparte konkretnymi działaniami, najlepiej o charakterze militarnego odstraszania.

Obserwując postępowanie władz rosyjskich, wydaje się, że największą prowokacją i zachętą Putina do dalszych działań będzie zaniechanie Zachodu. Ośmielona brakiem działania Rosja będzie testowała Zachód, na ile może sobie pozwolić. Nie jest trudnym do wyobrażenia sobie aneksji części jednego z państw bałtyckich w obronie praw rosyjskiej mniejszości, żądanie korytarza do Obwodu Kaliningradzkiego przez terytorium Litwy lub groźba ataku nuklearnego wobec jednego z państw sojuszniczych. W ramach pozainformacyjnych operacji wywiadu lub sił specjalnych nie stanowiłoby większych trudności przeprowadzenie sabotażu kolei, morderstwa obywatela FR, zorganizowanie protestów antyrządowych czy wykonanie ataku cybernetycznego.

W listopadzie 2013 r. Sojusz Północnoatlantycki, przeprowadził – po raz pierwszy od 2006 r. – ćwiczenie o kryptonimie „Steadfast Jazz 2013”, z użyciem wojsk i strzelaniem amunicją bojową. Zgodnie ze scenariuszem siły NATO odpierały symulowany atak na Estonię ze strony państwa zwanego, dla celów ćwiczenia, Bothnia. Manewry NATO były odpowiedzią na wspomniane już, prowadzone od 2009 r. na szeroką skalę, ćwiczenia sił zbrojnych FR ZAPAD, które nie tylko poniżały sąsiadów, bo w takich kategoriach należy oceniać koncentrację wojsk przy granicach innego państwa, ale wywoływały poczucie zagrożenia o własne bezpieczeństwo. W czasie jednego z takich ćwiczeń wykonano symulowany atak nuklearny na Warszawę.

Decydując się na przeprowadzenie „Steadfast Jazz 2013”, Sojusz demonstrował powrót do swoich zasadniczych zadań zapisanych w Traktacie Waszyngtońskim. Skłoniły do tego, po pierwsze zwiększające się w szybkim tempie wydatki wojskowe FR, po drugie, antyzachodnia retoryka polityków i administracji rosyjskiej, w tym zapowiedź wykonania uderzenia na budowany pod auspicjami NATO, system obrony przeciwrakietowej. Taka odpowiedź Sojuszu jednakże nie zadowalała wszystkich. Uznawana była nieadekwatną do asertywnej Rosji, co egzemplifikuje chociażby fakt, że spośród 6000 uczestników ćwiczenia, zaledwie 300 żołnierzy było Amerykanami.

Aneksja Krymu dodała nowej energii w poszukiwaniu przez NATO swojego znaczenia. Akt ten dowiódł, że Rosja do wspierania dyplomacji nacisku nie zawaha się przed użyciem sił zbrojnych, co jednocześnie pozbawiło państwa zachodnie iluzji, dotyczącej trwałości własnego bezpieczeństwa. Zawaliła się także inna iluzja, którą były wysiłki NATO i UE zmierzające do partnerskiego zaangażowania Rosji we współodpowiedzialność za bezpieczeństwo obszaru euroatlantyckiego. Przyłączenie Krymu do FR nie pozostawia złudzeń, że jest to kolejna próba rozbudowywania imperialnej Rosji, w formule Unii Euroazjatyckiej. Z tego między innymi powodu Ukraina nie mogła związać się w jakiejkolwiek formie z Zachodem.

Bezpośrednią przyczyną kryzysu na Ukrainie była odmowa podpisania przez Janukowycza umowy stowarzyszeniowej z UE, ale Rosja obawia się, że każda forma bliższej współpracy z Zachodem może torować powoli drogę do członkostwa w NATO. Rosja rozgrywa na Ukrainie wokół rozszerzenia NATO swoją geopolityczną grę. Należy przypuszczać, że w najbliższym czasie Ukraina nie wstąpi ani do UE, ani do NATO. Państwo to jest zbyt słabe, biedne i skorumpowane. Zachód, nie odważy się – przy swoich problemach – na podjęcie tak wielkiego wyzwania. Jak twierdzi Robert Kaplan:

Kraj ten nigdy nie stanie się częścią Zachodu nawet w najbardziej optymistycznym wariacie. Będzie strefą buforową powoli wpadającą z powrotem w rosyjską strefę wpływów. Rosja nie musi nic robić, w zasadzie wystarczy żeby pilnowała, by sytuacja na Ukrainie się nie poprawiała, sprawiając, że Ukraińcy nadal będą sfrustrowani korupcją, biedą i brakiem porządnie działających instytucji. Innymi słowy: główny problem leży w Kijowie, nie na Donbasie, nie na froncie. Nawet jeśli sytuacja na froncie będzie stabilna to Zachód nie będzie w stanie temu zapobiec. Najwięcej, co może ugrać Ukraina, to stać się zdrowym państwem buforowym. Myślę, że ukraińska *success story*, z pełną integracją z Zachodem i demokratyzacją, jest niemożliwa¹⁷.

Podsumowanie

Sprzeciw wobec rozszerzenia jest częścią szerszego sporu pomiędzy Rosją a Zachodem dotyczącego bezpieczeństwa i jego struktury. Wynika on z kultury

¹⁷ Nowy, bynajmniej nie wspaniały świat, rozmowa Ziemowita Szczepka z Robertem D. Kaplanem „Nowa Europa Wschodnia”, nr 3/2016, epub s. 164-165.

strategicznej oraz postrzegania świata. Rosja patrzy na świat w kategoriach geopolitycznych, Zachód natomiast w kategoriach liberalnych. Można dostrzec pewne podobieństwa pomiędzy kulturą strategiczną Rosji i Stanów Zjednoczonych, jak chociażby duża wrażliwość na suwerenność i niezależność podejmowania decyzji oraz przywiązanie do systemu westfalskiego. Jednakże w przypadku USA odejście od norm westfalskich widoczne jest, kiedy próbują chronić swoje narodowe interesy za granicą¹⁸. Dla Rosji miejsce państwa w świecie zależy od kalkulacji siły oraz zdolności do zapewnienia swojej suwerenności i bezpieczeństwa. Rosja uznaje się za wielkie mocarstwo, przede wszystkim z powodu swojego rozległego terytorium. Będąc potęgą euroazjatycką posiada znaczne możliwości odgrywania ważnej roli w kilku regionach: w Europie, rejonie Oceanu Spokojnego, Środkowej i Południowej Azji oraz na Bliskim Wschodzie. Posiadając utrwalone historycznie przekonanie o swojej wielkości, Rosji trudno było przyjąć do wiadomości w latach 90., że może być państwem słabym. Ten okres kojarzy się Rosjanom – i słusznie – z chaosem, biedą, dezintegracją i poniżeniem¹⁹. Takie państwo posiadało ograniczone możliwości wpływu na sprawy międzynarodowe. Między innymi dlatego Rosja pod presją wycofała w 1994 swoje wojska z państw bałtyckich i nie potrafiła zatrzymać rozszerzenia Sojuszu Północnoatlantyckiego. Niezależnie od krytyki pod adresem Putina, zdołał on skonsolidować i wzmocnić państwo, zarówno w wymiarze wewnętrznym, jak i międzynarodowym. Rosyjska polityka zagraniczną cechuje pragmatyzm w umacnianiu swojej siły i bezpieczeństwa. Znamienne, ale aktualne do tej pory są oceny George Kenan’a zawarte w depeszy z lutego 1946 z placówki w Moskwie, w tzw. „długim telegramie” do prezydenta USA Trumana. Dokonując analizy rosyjskiej polityki zagranicznej po drugiej wojnie światowej. Kenan pisał, że:

[...] U podstaw neurotycznej wizji spraw międzynarodowych przez Kreml jest poczucie braku bezpieczeństwa, [...] rządzący zawsze bali się zagranicznej penetracji, bali się bezpośredniego kontaktu między światem zachodnim a ich własnym, bali się co się stanie, jeśli obcokrajowcy dowiedzą się co dzieje się

¹⁸ L. Igumnova, *Russia's Strategic Culture Between American and European Worldviews*, "Journal of Slavic Military Studies", vol. 24, nr 2, 2011, s. 256.

¹⁹ Tamże.

wewnątrz. I nauczyli się poszukiwania sposobów zapewnienia sobie bezpieczeństwa tylko poprzez cierpliwą, ale śmiertelną walkę do totalnego zniszczenia konkurencyjnego, bez ugody i kompromisu²⁰.

Rozpatrując rozszerzenie NATO z perspektywy takiego myślenia, z którego zapewne wiele pozostało w kulturze strategicznej i politycznej Rosji, proces ten istotnie może kreować wiele dylematów bezpieczeństwa. A zatem, każdy nowy członek Sojuszu Północnoatlantyckiego zmniejsza bezpieczeństwo Rosji i skłania do reakcji, którą jest poszukiwanie większego bezpieczeństwa. Przybliżanie się konkurencyjnego, bogatego i dobrze uzbrojonego podmiotu do jej terytorium oznacza rozszerzanie wpływów Zachodu i redukcja bezpieczeństwa Rosji.

W rosyjskiej ocenie Zachód w dalszym ciągu myśli kryteriami blokowego podziału świata, a instrumentem implementacji takiego myślenia jest właśnie rozszerzenie NATO. Na rozszerzeniu szczególnie zależy USA. Nowi członkowie, jak się okazało, są znacznie bardziej posłuszni wobec Waszyngtonu niż starzy. Gdyby teoretycznie USA chciały na terytorium nowych członków rozmieścić znaczne siły wojskowe, nie spotkałyby się z żadnym oporem. Wprost przeciwnie, nowi członkowie obecność wojsk amerykańskich uznaliby jako zwiększenie gwarancji własnego bezpieczeństwa. Nie byłoby takie łatwe natomiast ustanowienie nowych amerykańskich baz w państwach członkowskich Europy Zachodniej²¹. Nowo przyjęte państwa nie krytykują praktycznie żadnego aspektu polityki Stanów Zjednoczonych jak nie ośmieliły się ich krytykować w sprawie interwencji i Iraku w 2003 r., wbrew opinii Niemiec i Francji.

Bibliografia

Igumnova L., *Russia's Strategic Culture Between American and European Worldviews*, "Journal of Slavic Military Studies", vol. 24, nr 2, 2011.

Kapitonenko N. *Cooperation Instead of Containment Reflections on the Potential of Russian – Ukrainian Strategic Partnership*, „Russia in Global Affairs”, January–March 2010, vol. 8, no. 1.

²⁰ Telegram, George Kennan to George Marshall ["Long Telegram"], February 22, 1946. Harry S. Truman Administration File, Elsey Papers www.trumanlibrary.org/whistlestop/study_collections/coldwar/documents/pdf/6-6.pdf, (19.04.2017).

²¹ Г. Ермолов, *Путин, Россия и запад. О чем молчит Бу – Бу – Си*, Litres 2017, epub, s. 197.

Kaszuba M., Minkina M., *Imperialna gra Rosji*, Warszawa 2016.

Lavrov A., *After the War. The Postwar Settlement of Russia's Armed Forces in Abkhazia and South Ossetia*, „Russia in Global Affairs”, January–March 2010, vol. 8, no. 1.

NATO – Russia Council Practical Cooperation Fact Sheet, November 2012, https://www.nato.int/nato_static_fl2014/asets/pdf/pdf_2012_11/20121204_121128-NRC-factsheet.pdf

Nowy, bynajmniej nie wspomniały świat, rozmowa Ziemowita Szczotka z Robertem D. Kaplanem „Nowa Europa Wschodnia”, nr 3/2016, epub.

Operations of the Main Intelligence Administration (GRU) Glavnoye Razvedyvatel'noye Upravlenie (GRU), FAS Intelligence Resource Program, www.fas.org/irp/world/russia/gru/ops.htm.

Press Statement and Answers to Journalists' Questions Following a Meeting of the Russia–NATO Council. April 4, 2008, Bucharest, Portal Prezydenta FR archive.kremlin.ru/eng/speeches/2008/04/04/1949_type82915_163150.shtml.

Putin's Prepared Remarks at 43rd Munich Conference on Security Policy, “The Washington Post”, 12.02.2007, www.washingtonpost.com/wp-dyn/content/article/2007/02/12/AR2007021200555.html.

Remarks to the Atlantic Student Summit President George W. Bush NATO Prague Summit Prague, Czech Republic November 20, 2002. US Department of State Archive www.2001-2009.state.gov/p/eur/rls/rm/2002/15317.htm.

Speech and the Following Discussion at the Munich Conference on Security Policy February 10, 2007 Munich, Portal Prezydenta FR, <http://en.kremlin.ru/events/president/transcripts/24034>.

Telegram George Kennan to George Marshall [“Long Telegram”], February 22, 1946. Harry S. Truman Administration File, Elsey Papers www.trumanlibrary.org/whistlestop/study_collections/coldwar/documents/pdf/6-6.pdf

Trenin D., *Rossia i mir v HHI veke*. “Izdatelstvo “È” 2016, ebook epub.

Paton W. N., *Russia tells Ukraine to stay out of NATO*, “The Guardian” 8.06.2008 www.theguardian.com/world/2006/jun/08/russia.nickpatonwalsh.

War games. Jitters in eastern Europe over Russia's military maneuvers, „The Economist”, October 29.

Wolff A.T., *The future of NATO enlargement after the Ukraine crisis*, “The Times”, 21 Nov. 2002.

Ермолов Г., Путин, *Россия и запад. О чем молчит Би – Би – Си*, Litres 2017, epub.